

Nowy samochód OSP wciąż pod chmurką

Napisano dnia: 2017-04-06 21:51:01



DUSZNIKI-ZDRÓJ. "Każdy z nas pamięta fikcyjną postać słynnego Don Kichota z La Manchy - rycerza smętnego oblicza, który walczył z wiatrakami i tak jest w naszym przypadku; ciągła walka z wiatrakami, bo dalej nie widać zezwoleń na pracę przy przebudowie naszej remizy. Minęło już parę miesięcy od obietnic z wielkiego zamku i nadal nic - nasz rumak Rosynant (bo tak się nazywał koń Don Kichota) dalej stoi pod chmurką, pewnie ktoś powie, że sami tak chcieliśmy. Oczywiście, zgadzam się, ale nie było innego wyjścia; nasze stare auto nie nadawało się do jazdy, nigdy nie byliśmy pewni, czy dojedziemy lub wrócimy. Ale do czego dążę - a do tego, że patrząc niedaleko, bo cztery kilometry od naszej jednostki, czyli gminy Szczytna, gdzie trwają prace nad rozbudową remizy i powstaną tam piękne duże garaże - i tu ukłon dla Burmistrza i Naczelnika owej jednostki, bo jak widać: chcieć to móc, widać że dbają o swoich rycerzy. Nam nie pozostaje nic innego, jak wziąć sprawy w swoje ręce i przestać walczyć z wiatrakami, podjąć się prac i zarobić swoje pieniądze, zakupić tymczasowy namiot dla naszego rumaka, bo wielka w nas siła odwaga i determinacja. A więc do dzieła rycerze Floriana".



Taki wpis pojawił się na stronie internetowej dusznickiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Od kilku miesięcy jej druhowie cieszą się z nowego samochodu i zarazem irytują, że tak drogi pojazd nadal garażuje pod chmurką z braku odpowiedniego lokum. Po prostu na jego niekorzyść działa urzędnicza machina, która za wolno się kręci. Ciekawe, jak długo jeszcze potrwa ten absurd?

(abc)